

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Koncentracja wojsk na wodach Hawaj

Ameryka demonstruje przeciw Japonii — Ważne decyzje w Londynie.

Wiedeń. — W związku z niezwykle zastrzeżoną sytuacją na Dalekim Wschodzie zorganizowana zostanie w najbliższych dniach ważna i daleko idąca wymiana poglądów pomiędzy Londynem, Paryżem i Waszyngtonem.

Wedle doniesień ze źródeł amerykańskich rozważana jest obecnie w Waszyngtonie ewentualność koncentracji amerykańskiej floty z Pacyfiku na wodach Hawaj.

Poza tym nie jest wykluczone, że wskutek zbombardowania kanonierki amerykańskiej „Panay” i niewystarczającego jeszcze ciągle usprawiedliwienia Japonii zostanie ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio Grey odwołany ze swego stanowiska, o ile Japonia nie udzieli dostatecznej gwarancji na przyszłość.

Niezwykle ważne decyzje zapadły w Londynie w najbliższą środę. W dniu tym zbiera się bowiem brytyjska rada gabinetowa, celem uchwalenia zabiegów o daleko idącym zasięgu. Zarządzenia te dotyczyć będą zagrożonej przez Japonię pozycji Anglii w Hong-Konku.

Szanghaj - wolnym miastem

We wtorek proklamacja cesarskiej rady i rządu japońskiego.

Wiedeń. — Szanghaj proklamowany zostanie wolnym miastem.

Wedle doniesień ze źródeł japońskich decyzja ta powzięta zostanie na wyznaczonym na najbliższy wtorek posiedzeniu cesarskiej Rady z członkami rządu japońskiego. Plan ten datuje się jeszcze od roku 1932.

Słychać, że koncesja cudzoziemskie w Szanghaju znajdować się będą jednak poza obrębem administracji wolnego miasta.

REORGANIZACJA ARMII CHIŃSKIEJ.

Wiedeń. — Niepotwierdzone narazie pogłoski ze źródeł angielskich donoszą o koncentracji 30-tu japońskich okrętów wojennych w pobliżu portu Anoy.

Do Hong-Kong napływają począwszy całe falangi uchodźców, głównie z położonej w Chinach południowych prowincji Kwantung.

Wielce niepokojące są wiadomości, wedle których Kuomintang postanowił przy prowadzić całkowitą reorganizację armii chińskiej przy wydanej pomocy Moskwy.

B. chiński minister Czen znajdując się ma obecnie w Moskwie, przeprowadzając tam rokowania w sprawie dalszego popierania Chin przez Rosję sowiecką.

DYMISJA JAPŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH?

Londyn. — Korespondent „Daily Express” podaje z Tokio wiadomość o zmianach w gabinecie japońskim w związku z ostatnimi wypadkami.

Jednym z pierwszych ministrów, którzy ulegną zdymisjonowaniu, ma być minister spraw zagr. Hirota. Jego następcą będzie prawdopodobnie nastawiony antyangielsko gen. Jozszitsuga Tatakawa.

KRAŻOWNIK AMERYKAŃSKI PLYNIE DO SING - TAO.

Szanghaj. — Krażownik amerykański „Marble head” odpłynął do Sing-Tao, gdzie sytuacja jest napięta. Towarzyszy mu kontrtorpedowiec „Pope”.

Odjazd okrętu admirałskiego „Anguta” odłożony został na czas nieoznaczony. Ranny w czasie bombardowania kanonierki „Panay” officer Subaltern zmarł wskutek czego liczba ofiar bombardowania „Panay” wzrosła do 4-ch.

Opowiadanie dziennikarza z „Panay”

Jak Japolicycy zbombardowali amerykańską kanonierkę.

Londyn. — Wedle opisu naucego świadka, korespondenta naukińskiego

„Timesów” Mac Donalda — zbombardowanie kanonierki amerykańskiej „Panay” odbyło się w sposób następujący. Zrzuciła ona kotwicę o godz. 11-ej przed południem w niedzielę 12 grudnia na rzece Jang-Tse, w miejscu położonym w odległości 40 km. powyżej Nankinu. Po półtorę godzinie ukazały się na znacznej wysokości samoloty japońskie, których pierwsza bomba zniszczyła z miejsca przednie działo na głównym pokładzie, zabiła maszt, rozbiła mostek kapitański i zniszczyła aparat radiowy, raniąc kapitana i dwóch oficerów pokładowych.

Korespondent angielski stwierdził, że wyraźnie widział na skrzydłach samolotów czerwone koła, które są znakami japońskimi. Po pierwszym ataku nastąpił drugi, który wstrząsnął całą kanonierką, wyrzucił kilka łódek w lazarecie okrętowym, gdzie schronił się korespondent angielski przed atakiem.

Samoloty atakujące ostrzeliwały równocześnie okręt z karabinu maszynowego, z którego został trafiony m. in. włoski dziennikarz nazwiskiem Sandry.

Po tym drugim ataku większa część okrętu była kompletnie zniszczona i zalana wodą, jedynie jeszcze hala maszyn utrzymała się „w formie”. Kanonierka „Panay” zaczęła tonąć.

Około godz. 2-ej m. 5 po poł. dano rozkaz opuszczenia okrętu i udania się łodziami w stronę wybrzeża, podczas gdy bombardowanie i ostrzeliwanie kanonier-

ki przez samoloty japońskie trwało w dalszym ciągu. amoloty ostrzeliwały nawet łodzie ratunkowe, które przewoziły kilkakrotnie pasażerów kanonierki na bezludny odcinek bagnistego wybrzeża rzeki.

Wkrótce usłyszano ponownie warkot zbliżających się samolotów ku miejscu wyładowania uchodźców. Wszyscy ukryli się ze strachem w gestę trzcinnie, rosnącej na błotach, a tymczasem samoloty japońskie zaatakowały dwa statki, należące do Tow. „Standard Oil”, które trafiono ciężkimi bombami, zrzuconymi z wysokości kilkuset metrów. Statki te stały momentalnie w płomieniach.

Lecz atakujący na tym nie poprzestali jeszcze. Na rzece ukazała się teraz wojskowa motorówka japońska, która podjechała do tonącej kanonierki, oddając również kilka strzałów. W międzyczasie kanonierka coraz bardziej zanurzała się w wodzie i wreszcie poszła na dno, a rozbitki z niej wędrowali nawpół ubrani, niektórzy nawet bez butów, pośród fatalnego terenu do oddalonego o 32 km. miasta Ho-Sien.

Tak przedstawia się historia incydentu, który poruszył przed niedawnym czasem cały świat, grożąc niebezpiecznymi konfliktami międzynarodowymi.

„LAWRENCE MANDZURII” POLEGL W WALKACH.

Szanghaj. — Źródła chińskie donoszą z Sinan, iż generał japoński Doihara, zwany Lawrenceem Mandzurii, zabity został w ostatnich walkach na linii kolejowej Pekin — Hankou.

Prochy jego przewieziono już jakoby do Japonii.

Zasłyszty do mysy w gromadzie, je sie tak, by starczylo dla wszystkich. Taki jest sens Pomocy Zimowej.

Zbiórka w całym kraju

na „Gwiazdkę” dla dzieci bezrobotnych.

Warszawa. — Wczorajszy dzień upłynął w całej Polsce pod znakiem zbiórki na pomoc zimową bezrobotnym, pod hasłem: — „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”.

Imponująca wypada akcja zbiórkowa w stolicy. W roli kwestarzy wystąpili przedstawiciele rządu z min. Kościalkowskim, przewodniczący sekcji zbiórki pieniężnej Ogólnopolskiego Komitetu pomocy zimowej, prezydent Warszawy p. Starzyński i w. in. wybitnych osobistości.

W ciągu całego dnia przez miasto przechodziły pochody propagandowe organizacji kombatanckich oraz harcerzy z orkiestrami.

W Katowicach na ulicach ukazali się kwestujący policjanci konni, zbierający do puszek umieszczonych przy uprzęży koni. funkcjonariusze policyjni z psami niosącymi puszki, kwestujący artyści teatru katowickiego w strojach narodowych i charakterystycznych, korowody aut i autobusów z transparentami odwołujący mi się do ofiarności obywateli.

Na placu Marszałka Piłsudskiego i przed dworcem kolejowym nagrywano płyty, a ulicami przeciągały orkiestry policyjna, pocztowa i Zw. Rezerwistów, wygrywając ohoce marsze.

Również we wszystkich miastach odbyły się zbiórki z udziałem przedstawicieli władz i organizacji.



TRZY KRAŻOWNIKI FRANCUSKIE POPLYNĘŁY DO INDOCHIN.

Paryż. — Ze względu na napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie, jak również na niewyjaśnione położenie na morzu Śródziemnym czynione są dalsze wysiłki celem zacieśnienia współpracy między Anglią i Francją w dziedzinie obronnej.

Rząd francuski zdecydował się wzmocnić garnizony francuskie w Indochinach. Trzy nowoczesne krażowniki francuskie „George Laygues”, „Gloire” i „Mont Calme” wyruszyły na wody indochińskie.

Flota angielska na wodach chińskich.

Londyn. — W związku z zamierzonym wzmocnieniem angielskich sił morskich na Dalekim Wschodzie zapadła decyzja wysłania 3-ch okrętów liniowych do Hong Kongu.

„Star” donosi w związku z tym, że wśród powyższych 3-ch okrętów liniowych znajduje się największy statek wojenny świata „Hood”, który jest okrętem komandorskim stacjonowanej na morzu Śródziemnym angielskiej eskadry krażowników bojowych. „Hood”, którego wyporność wynosi 42.100 ton, wypłynę do Hong Kongu już w sobotę.

Okrętami liniowymi towarzyszyć będą łodzie podwodne oraz kontrtorpedowce, których dokładna liczba nie jest jeszcze znana.

„Hood” przybędzie do Hong Kongu około połowy stycznia. Powyższe zarządzenie powzięte zostało, zdaniem dziennika, po przedniej wymianie zdań z rządem Stanów Zjednoczonych.

150 NALOTÓW NA NANKIN.

Tokio. — Główna cesarska kwatera komunikuje iż samoloty japońskie do chwili zajęcia Nankinu rzuciły na miasto przeszło 160 ton bomb, które trafiły w obiekty wojskowe i w punkty koncentracyjne wojsk chińskich. Eskadry japońskie nawiedziły stolicę Chin przeszło 150 razy. Ogółem w tych nalotach brało udział przeszło 900 samolotów.

Według otrzymanych tu wiadomości, do Hankau poprzez Lanczau w prowincji Kunsu przybyło 120 samolotów produkcji sowieckiej z 240 sowieckimi lotnikami.



OGÓLNA MOBILIZACJA POD HASŁEM „POMOC DLA BEZROBOTNYCH — GWIAZDKA DLA DZIECI”

W związku z przeprowadzoną wczoraj ogólnopolską powszechną zbiórką pieniężną pod hasłem „Pomoc dla bezrobotnych — gwiazdka dla dzieci” reproduujemy następujące zdjęcia: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki składa do puszek ofiar dantek na gwiazdkę dla biednych dzieci na ręce delegacji Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w osobach: przewodniczącego Komitetu p. min. Opieki Społecznej Kościalkowskiego, oraz członków prezydiu Komitetu, gen. Góreckiego i b. min. Tyski. Portret p. marszałka Edwarda Smiętego - Rządu utworzony Naczelnemu Komitetowi Pomocy Zimowej Bezrobotnym, wraz z dedykacją poświęconą zbiórce „na gwiazdkę dla biednych dzieci” następującej treści: „Zdrowe silne i dobrze wychowane dzieci — to przyszła siła obronna Państwa”.



BOJKOT WYROBÓW JAPOŃSKICH PROKLAMOWANO W N. JORKU.

Nowy Jork. — Przedstawiciele przeszło 50 organizacji obywatelskich i pokojowych uchwalili na odbytym tu zgromadzeniu rezolucję, apelującą do ludności całego kraju, aby bojkotowała wytwory przemysłu japońskiego.

PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW W DRODZE NA FILIPINY.

Szanghaj. — Amerykański wojenny okręt admirałski „Augusta” wyruszył z Szanghaju do Manilli. W drodze przesłuchiwanie są świadkowie cywilni, którzy obserwowali zajście z kanonierką „Panay”. Przypuszczają tu, że gdy „Augusta” osiągnie Manillę, przesłuchiwanie świadków zostanie zakończone.

OFICJALNE ŚLEDZTWO.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że pod przewodnictwem komisarza rządu amerykańskiego przy flocie amerykańskiej na Dalekim Wschodzie rozpoczęło się oficjalne śledztwo w sprawie zatopienia kanonierki „Panay”.

DOWÓDCA SZANGHAJU ROZSTRZELANY.

Szanghaj. — Z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju, gen. Yanghu, jeden z naistarszych członków Kuomintangu. Marsz. Czang-Kai-Szek zarzucił mu niewykonanie rozkazów.

REUMATYZM. Ischias oraz wszelkie nerwobóle usuwa SAPONENTOL Matelli. Zadać w aptekach i drogeriach.

TELEGRAMY

ZGON AMBASADORA NA URLOPIE

Nowy Jork. — W szpitalu w Baltimore zmarł na skutek operacji, której podał się w ub. wtorek ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Robert Bingham.

Znajdował się on w Stanach Zjedn. na urlopie od 25 listopada, a cierpiał na bliżej nieokreśloną chorobę brzuszno-krwawą.

WŁADY WŁOSKO - NIEMIECKIE.

Rzym. — Minister spraw zagranicznych hrabia Ciano oraz ambasador niemiecki von Hassel podpisali szereg układów gospodarczych, dotyczących spraw handlowych, płatniczych i turystycznych.

Krwawe wybory

w Rumunii.

Bukareszt. — Podczas kampanii wyborczej w Rumunii, dochodzi do aktów terroru. B. prezes partii narodowo-chłopskiej Michalache telegraficznie zwrócił się do premiera Tatarescu z prośbą o ochronę przed terrorem ze strony żandarmerii, która systematycznie gnębi kandydatów na posłów i członków stronnictwa chłopskiego. Aresztowano 30 studentów, członków stronnictwa narodowo-chłopskiego. Żandarmeria pobiła ich tak, że musiano odwieźć ich do szpitala. Poseł Bineanu został pobity przez żandarmów do krwi. Znalaziono go późno w rowie przydrożnym bez przytomności. Również w okręgu Besarabskim dochodzi do krwawych starć.

POSEŁ ZASTRZELIŁ POSŁA.

La Plata. — Podczas dyskusji nad wnioskami wyborów do zgromadzenia prowincjonalnego w La Plata, deputowany Bezone zastrzelił jednego ze swych kolegów, niejakiego Chiapara.

MILION CHOROCH NA SZKARLATAJNE.

Sztokholm. — W prowincjach północnych Szwecji wybuchła w zastraszających rozmiarach epidemia szkarlatyny, powodująca groźne komplikacje płucne. Dotychczas władze zanotowały przeszło milion zachorowań.

BOJKOT SKLEPÓW ŻYDOWSKICH W NIEMCZECH.

Lipsk. — Bojkot sklepów żydowskich wszedł w roku bież. w Niemczech w stadium największego nasilenia. Ostatnio Najwyższy Sąd Robotniczy w Berlinie powołał dwie znamienne uchwały, wedle których urzędnik państwowy lub samorządowy, kupujący u żyda, lub uchylający się od obowiązków ofiary na rzecz „pomocy zimowej” może być natychmiast zwolniony ze stanowiska. W motywach wyroku powiedziane jest, że postępowanie takie godzi w podstawowe założenie ideologii narodowo-socjali-

ADELA GRUSZKÓWNA

NAUCZYCIELKA
Zginęła śmiercią tragiczną w Borze Zapiskim, dnia 17 grudnia 1937 roku, przetrżywszy lat 41.
Wyprowadzenie dwoch nam zwłok z domu żałoby w Borze Zapiskim do kościoła parafialnego nastąpi dnia 21 b. m. o godz. 8.30 rano, skąd po nabożeństwie przewiezienie zwłok do Częstochowy i pogrzeb między godz. 11.30 — 12 na cmentarzu św. Rocha.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu
RODZINA.

ADELA GRUSZKÓWNA

NAUCZYCIELKA Szkoły Powszechnej w Borze Zapiskim.
Zmarła tragicznie dnia 17 grudnia 1937 roku.
Eksportacja zwłok z lokalu szkolnego do kościoła parafialnego w Borze Zapiskim, nastąpi w wtorek 21 grudnia o godz. 8 rano. Po nabożeństwie żałobnym zwłoki przewiezione zostaną o godz. 12 do kościoła św. Rocha w Częstochowie, skąd będą złożone na tymże cmentarzu na wieczny spoczynek. O czym zawiadamia koleżeństwo i znajomych
OGNIŠKO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WĘGLOWICACH

Dnia 17 grudnia 1937 r. na posterunku pracy nauczycielskiej zginęła tragicznie

ADELA GRUSZKÓWNA

długoletnia Kierowniczka I-ko klasowej Szkoły Powszechnej w Borze Zapiskim.
Zmarła, krótkie swoje życie w całości oddała dla Państwa i społeczeństwa, pracując nieustannie nad krzewieniem oświaty wśród ludu wiejskiego, który szczerze kochała
Bezór Szkolny gminy Węglowice.

Dnia 17 grudnia 1937 r. zmarła tragiczną śmiercią

ADELA GRUSZKÓWNA

długoletnia kierowniczka I-ko klasowej Szkoły Powszechnej w Borze Zapiskim.
Zginęła w momencie, kiedy, powodowana nakazem własnego szlachetnego serca, myślała o ukochanej dlatwie szkolnej, przygotowując dla niej gwiazdkę na zbliżające się święta Bożego Narodzenia.
Odejdź tu Twojemu, Zaczna i Kochana Pani, towarzyszy szczerzy nasz żal i ból ogromny
Rada, Zarząd i pracownicy gminy Węglowice.

stycznej i ze względów wychowawczych tolerowane być nie może.

BELGIA W OBRONIE KONGO.

Paryż. — Prasa francuska donosi, że rząd belgijski przedsięwziął szereg zarządzeń celem wzmocnienia obrony terytorium Kongo. Szczególną uwagę zwrócono na lotnictwo wojskowe, które zostało poważnie wzmocnione. Utworzono szereg eskadr samolotów pościgowych o wielkim zasięgu działania. Lotnictwo to ma mieć podwójne znaczenie obronę terytorium Kongo i ewentualną pacyfikację w razie jakichkolwiek rozruchów tubylców. Poza tym w samej Belgii, jak informuje „Paris Soir”, wzmocniono propagandę na rzecz zaciągu do oddziałów kolonialnych.

KSIĘSTWO WINDSORU SPODZIEWAJĄ SIĘ POTOMKA.

Paryż. — Jak donosi prasa zagraniczna, małżonka b. króla Edwarda VIII księżna Windsor spodziewa się wkrótce zostać matką. Księstwo wybierają się podobno do

Stanów Zjednoczonych A. P. w związku z tym właśnie faktem. Mianowicie ks. Windsoru mimo, iż poślubiła obywatelką angielskiego jest nadal, wedle konstytucji amerykańskiej, obywatelką Stanów. Pragnie więc przypuszczalnie być w krytycznym czasie na terytorium amerykańskim, aby dziecko księżstwa uzyskało obywatelstwo Stanów.

ZA JEDNĄ SZYBĘ NIEMIECKĄ — TYSIĄC ŻYDOWSKICH.

Wiedeń. — Narodowi socjaliści, którzy wybili w licznych sklepach żydowskich szyby z zemsty za wybiście szyby w niemieckim biurze podróży w Wiedniu, uchwalili za tę jedną szybę mścić się tak długo, aż nie będzie wybitych 1000 szyb w sklepach żydowskich.

POD ŚCIANE.

Helsingfors. — Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. sowieckich atłches wojskowych w Heisingforsie, Londynie, Talinie i Kownie.

dla **CERY NORMALNEJ** nielubisz **VIRGINIA-PERFECTION** krem

Wstrząsające obrazy nędzy mieszkaniowej w Gdyni i Łodzi

Warszawa. — Na pierwszy polski kongres mieszkaniowy przybyli: min. Kosiński, marszałek Senatu p. Prystorwic, marszałek Podolski, wiceministrowie pp. Morawski, Korsak, Piestrzyński, prezes BGK Górecki i wybitni przedstawiciele organizacji społecznych. Kongres zagał prezes komitetu organizacyjnego p. Jan Strzelecki, poczem przedmiotowo kongresu objął b. min. Stanisław Jurkiewicz. Po referatach rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której przebiegały pewne akcenty polityczne. Pos. Nowicki, mówiąc o bolączkach mieszkaniowych, podkreślił, że im bardziej oddalamy się od demokracji, tym większe mamy pogorszenie ustaw dla szerokiej warstwy społeczeństwa. Przedstawiciel Gdyni oświadczył, że połowa mieszkańców Gdyni prostru nie ma dachu nad głową i mieszka w warunkach przypominających koczownicwo. Szalona inwazja poszukujących prac w Gdyni powoduje że warstwy pracowni-

cze mieszkają przeważnie w barakach. Mówiąc o klęsce mieszkaniowej w Gdyni, delegat przytacza fakt, że w Gdyni istnieje np. „dzielnicą chińska”, że niedawno temu szczerzy wygrzyły oczy dziecku w barakach i temu podobne fakty. To też, jak podnosi on, kongres winien domagać się od rządu zupełnie odrębnego traktowania Gdyni i podjęcia odpowiednich kroków, ażeby w ciągu pięciu lat wybudowano 10.000 mieszkań robotniczych w Gdyni. Delegat Łodzi, Moter, podnosi tragiczną sytuację pod tym względem w Manchesterze polskim, gdzie zdarzają się często wypadki, że ludzie mieszkają w dołach kloacznych, usuwając z nich nieczystości. P. Sawicka z Krakowa przytacza również fakty o klęsce mieszkaniowej w Małopolsce, gdzie zdarzają się wypadki, że ludzie mieszkają w dołach pokrytych gałkami. Inż. Nowicki zgłosił wniosek o stworze-

nie specjalnej komisji która wyłoniłaby organ wykonawczy dla walki w całej Polsce z pluskwami, szczurami i robactwem.

Po kongresie mieszkaniowym

Rezolucje i uchwały.

Warszawa. — Obrady drugiego dnia kongresu rozpoczęły się po południu referatem sprawozdawczym p. t. „międzyrodowy kongres dla spraw mieszkaniowych i budowy miast w Parżu”, który zgłosił inż. Michał Kostanecki. O zasada inż. architekta w budownictwie społecznym mieszkań, mówiła inż. arch. Helena Morsztynkiewiczowa, zaś przemówienie, uzasadniające potrzebę budowy specjalnych domów dla kobiet samotnych, pracujących zawodowo i mało zarabiających, wygłosiła adwokat Maria Czarnačka. Wreszcie, jako ostatni, przemawiał inż. arch. Józef Jankowski, wysuwając cały szereg tez urbanistycznych, dotyczących budowy osiedli mieszkaniowych.

Kongres uchwalił cały szereg rezolucyj, m. in. w sprawie udziału samorządów miejskich w dziedzinie budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych przez rozwinięcie odpowiedniej polityki terenowej (zakup terenów), współudział przy uzbrojeniu tychże terenów i t. p. Te maty, poruszone w dyskusji i rezolucje, uchwalone przez kongres, posłużą odpowiednim instytucjom i czynnikom miarodajnym jako materiał do opracowania dalszej polityki budowlano-mieszkaniowej w kraju.

REKORD LOTNICZY.

Paryż. — Pilot Maurice Arnoux pobił rekord wysokości dla lekkich dwumiejscowych samolotów. Arnoux osiągnął wysokość około 7.000 metrów.

„PREZYDENT HOOVER” ROZBITY PRZEZ FALE.

Tokio. — Według doniesień z Taihoku, parowiec „Prezydent Hoover”, który w dniu 11 b. m. osiadł na mieliznie koło wyspy Kaszoto, rozbity został przez gwałtowne fale. Pozostała jeszcze na pokładzie załoga zdolna uratować się.

Na frontach Hiszpanii

wojska rządowe zajęły Muela de Teruel.

Barcelona. — Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej: Wojska rządowe zajęły Muela de Teruel, niezwykle ważną pozycję obronną Teruel.

Dowództwo wojsk rządowych podało do wiadomości zarówno mieszkańcom, jak i żołnierzom, walczącym w Teruel, że wojska rządowe otrzymały rozkaz ulawienia ewakuacji miasta, która powinna nastąpić w niedzielę rano pomiędzy godziną 7-mą a 9-tą. Mieszkańcy mają opuścić miasto grupami po 25 osób, niósąc białe flagi. Rząd gwarantuje życie i wolność wszystkim osobom bez różnicy wieku i płci, które opuszczą Teruel przed godziną 9-tą drogą Teruel — Sagonte. Gwarantujemy również życie i wolność wszystkim walczącym, którzy złożą broń przed oznaczoną godziną.

Osoby, które po godzinie 9-jej nie opuszczą miasta, uważane będą za biorące udział w walkach.

Madryt. — Jak donosi korespondent Havasa, ofensywa wojsk rządowych na froncie Teruel jest pierwszą, w której uderza systematyczne przygotowanie sztabu generalnego.

W ciągu czterech dni oddziały rządowe, które ruszyły do natarcia z punktu odległego o 15 km. od Teruel, zajęły około 10 miejscowości i szereg pozycji strategicznych, wzięły do niewoli przeszło 400 jeńców i okrążyły już całkowicie miasto.

Zdobyty teren obejmuje przeszło 500 km. kwadratowych.

Onegaj oddziały rządowe zdobyły kilka umocnionych przez powstańców pozycji, w dniu wczorajszym zajęła La Muela de Teruel, ważną pozycję obronną.

KOMUNIKAT GEN. FRANCO MÓWI O ZWYCIĘSTWACH WOJSK NAR.

Salamanca. — Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco: Ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu rozbijają się o pozycje nasze na odcinku Teruel.

Wojska nasze zdobyły nowe pozycje na drodze do Celada, zadając na tym odcinku nieprzyjacielowi ciężkie straty, sięgające 2.000 zabitych.

ARTYLERIA GEN. FRANCO OSTRZELIWAŁA MADRYT.

Madryt. — Artyleria wojsk gen. Fran-

co ostrzeliwała wczoraj kilkakrotnie stolicę. Jeden z pocisków wybuchł w centrum miasta, zabijając 17 osób, oraz raniąc 32 osoby.

8 ROBOTNIC SPALIŁ SIĘ W FABRYCE ZAPALEK.

Chicago. — Podczas pożaru, który wybuchł w wielkiej fabryce zapalek, zginęło w płomieniach 8 robotników. Szereg osób uległo ciężkiemu poparzeniu.

POWÓDZ W ALBANI.

Tirana. — Wskutek ulewnych deszczów rzeki w Albanii wylały ponownie, zalewając miejscowości niedawno nawiedzone powodzią. Wiele wsi w południowej i centralnej Albanii znajduje się pod wodą. Komunikacja między Elbasan a Pogradec została przerwana. Wyślew rzek Drina i Bojana w północnej Albanii przerwał komunikację między Skutari i Alesso.

ZJAZD REKTORÓW.

Warszawa. — W czasie ferij zimowych na wyższych uczelniach odbył się ma w Warszawie zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Tematem obrad będzie sprawa zajęć na wyższych uczelniach.

CZTERY PODPISY.

Warszawa. — Wśród członków komisji wojskowej próbowano zbierać podpisy pod wnioskiem, wyrażającym postawę gen. Żeligowskiego, jako przewodni czącemu tej komisji, votum nieufności. Próba ta powstała oczywiście w związku ze znanym wystąpieniem gen. Żeligowskiego w stosunku do ókólnika premiera Sławoja Składkowskiego w sprawie marszałka Śmigłego - Rydza. Podpisów zebrano, jak słychać — cztery, co oczywiście nie wystarczy.

EGZOTYCZNY DORADCA.

Warszawa. — B. doradca techniczny rządu chińskiego, inż. Okęcki, obecnie urzędnik Ministerstwa Komunikacji, ma objąć ponownie w najbliższym czasie stanowisko doradcy technicznego przy rządzie afgańskim.

Uroczyste poświęcenie

urządzeń wodociagowych w Maczkach. Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup dr. Kubina.

Katowice. — W niedzielę 19 b. m. nastąpiło uroczyste poświęcenie nowo- budowanego urządzenia wodociagowego w Maczkach, wykonanego przez państwowe zakłady wodociagowe na Gór-

UDELIKATNIA I WYBIELA RĘCE - KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

ODEBRANIE DEBITU.

Warszawa. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit początkowy niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym, a mianowicie: czasopiśmu „Nasze Słowo”, wydawanemu w języku ukraińskim w Paryżu, czasopiśmu „Pariser Hahn” wydawanemu w języku żydowskim w Paryżu, czasopiśmu „Der Tag-The Day”, wydawanemu w języku żydowskim w Nowym Jorku, książce pt. „The Brothers Ashkenazi” J. I. Singera, wydanej w języku angielskim w Londynie.

DWA NOWE STATKI OTRZYMA POLSKA FLOTA HANDLOWA.

Warszawa. — Polska flota handlowa powiększy się o dwie dalsze jednostki. Jeden z tych statków o pojemności ok. 1.200 ton, przeznaczony będzie do obsługi linii bałtyckiej. Budowa tego statku powierzona zostanie stoczni gdynskiej, będzie to pierwsza budowa większej jednostki morskiej w Gdyni. Drugi statek przeznaczony będzie specjalnie do przewozu drewna. Posiadać on będzie pojemność ok. 2.500 ton. Buduje go własnymi środkami jedno z polskich przedsiębiorstw żelaznych. Zamówienie na ten statek otrzyma jedna ze szczeni zagranicznych.

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Warszawa. — W Warszawskim Sądzie Okręgowym toczyła się sprawa przeciwko Władysławowi Głiszczyńskiemu, b. kasjerowi stacji Błonie, oskarżonemu o przywłaszczenie sumy 47.000 zł., wpaconych na listy przewozowe przez Państwowy Monopol Zapalczy. Oskarżony przyznał się do winy i oświadczył, że przywłaszczone pieniądze przeznaczył na wyścigach. Należy zaznaczyć, że wyścigi trwały dłuższy okres czasu, bo blisko 7 lat. Sad skazał Głiszczyńskiego na 2 i pół roku więzienia.

Pod choinką

książeczka Premiowa PKO V-jej serii najlepszy podarek na gwiazdkę

nym Śląsku. Na uroczystość przybyli m. in. wicemin. spraw wewn. Korsak w otoczeniu szeregu wyższych urzędników. ks. Biskup częstochowski Kubina, starostwie, naczelny gmin i prezydenci miast, którym wodociągi w Maczkach do- starczają wody, profesorowie politechniki i szereg gości.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele udano się na teren państw. zakładów wodociagowych. Sprawozdawczy referat wygłosił dyr. państw. zakładów wodociagowych, inż. Nowakowski.

Ze sprawozdania wynika, że przez wybudowanie nowego wodociągu, zapo- trąbiono ludność Zagłębia Dąbrowskiego (G. Śląska oraz częściowo woj. krakowskiego w higieniczną wodę do picia, jak również pokryto zapotrzebowanie na wodę całego przemysłu górniczo - hutniczego w okr. przemysłowym.

Koszt budowy wodociągu wynosił około 20 milionów zł. Inicjatorem ujęcia rze-

ki Białej Przemysłu dla celów wodociągu był ś. p. Prezydent R. P. Gabriel Narutowicz, Prace trwały 9 lat. Cała sieć wodociągowa wynosi 133 km. Po odcytni- niu aktu erekcyjnego nastąpiło odsłone- nie przez wicemin. Korsaka tablicy pa- miątkowej ku czci Prezydenta Narutowi- cza. Udano się następnie na zwiedzenie urządzeń wodociagowych, poczem odby- lo się w hali maszyn poświęcenie urza- dzeń, którego dokonał ks. Biskup Kubina, zaś wicemin. Korsak uruchomił symboli- cznie urządzenia. Na zakończenie urocz- ystości odbyła się dekoracja członków ra- dy administracyjnej dyrekcji, inżynierów i robotników Państw Zakładów wodocia- gowych złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

Dobre pismo, dobry dziennik mł- scowy, to najlepszy i najmiłszy przy- laciel domu.

Kino „EDEN” I Aleja 12. Pierwszy w Polsce - oryginalny film japoński!!! CORKA SAMURAJA Dramat miłości, tradycji i poświęcenia. Film wykonany przez wybitną TOWA SHOJI w TOKIO. NADPROGRAMY. Początek g. 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30. Szczegóły w afiszach.

Wzmocnienie sojuszu Francji

MANIFESTACYJNE POWITANIE DELBOSA W PARYŻU.

Paryż. — Minister spraw zagranicznych Delbos powrócił do Paryża z podróży oficjalnej do państw Europy środ- kowej i południowo - wschodniej. Powi- tanie wracającego ministra miało charak- ter manifestacyjny. Na dworcu stawili się członkowie rządu francuskiego, oraz korpus dyplomatyczny państw, które Delbos zaszczylił swą wizytą. Zebrano na dworcu i wokół dworca tłumy ludno- ści wznosiły okrzyki na cześć ministra Delbosa.

Minister Delbos oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jest niezwykle

zadowolony z wyników swej podróży. Udaje się on zaraz do premiera Chau- tempsa, któremu zakomunikuje swe wra- żenia z podróży i rezultaty, jakie osiągn- ał w toku rozmów, przeprowadzo- nych w Warszawie, Białogrodzie i Pra- dzie. W poniedziałek odbędzie się posie- dzenie rady ministrów, na którym min- ister Delbos złoży dokładne sprawozda- nie.

W kołach politycznych wyrażany jest pogląd, że w następstwie wizyty min- istra Delbosa sojusze francuskie uległy znacznemu wzmocnieniu i przyczyniły się do wzrostu prestiżu Francji

Proces „grupy Dembińskiego”

Wilno. — Dn. 15 bm. przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces t. zw. „Grupy Dembińskiego”, sku- piającej się przy piśmiech „Poprostu” i „Karta” — które zawieszono.

Henryk Dembiński, Stefan Jedrychow- ski, Maria Żeromska, Władysław Bory- siewicz i Icek Józef Chuss oskarżeni są o to, że w okresie od roku 1935 do po- łowy 1937 r. na terenie Wilna i innych miejscowości Polski w celu zmiany prze- moca ustroju państwa polskiego i oder- wania od niego województw wschod- nych weszli w porozumienie między so- bą i z innymi osobami, zmierzali do rea- lizacji tych celów.

Oskarżeni wchodzili w skład redakcji lub byli współpracownikami czasopism „Poprostu” i „Karta”, albo też wchodzili w skład „Klubu dyskusyjnego intelligen- cji”, na których terenie propagowali albo wyrażali sympatie dla omówionej w akcie oskarżenia działalności. Na rozprawie powołano około 40-tu

świadków. Odczytywanie aktu oskarże- nia, obejmującego sto kilkadziesiąt stron trwało kilka godzin.

Po przerwie pierwszy składał wyjaś- nienia oskarżony Henryk Dembiński. — Przedstawia on cel czasopisma „Popros- tu” i „Karta”, wyjaśnia następnie, jak należy rozumieć kontakty z komunistami. Tymczasem, jak rozumie dyktaturę, określa własne stanowisko do antysemit- yzmu i w ogóle mniejszości w Polsce. Z braku czasu nie chce przedstawiać własnej ewolucji ideowej od katolickie- go „Odrodzenia” do PPS., do której na- leży.

Z kolei składa wyjaśnienia drugi oskarżony Stefan Jedrychowski. Przyzna- je się, iż walczył o demokrację, socja- lizm i Polskę ludową i pod kątem tej wal- ki wyjaśnia, jak rozumie planowa gos- podarkę socjalistyczną. Oskarżony mó- wi dalej o antysemityzmie i montowaniu frontu ludowego w Polsce. Po wyjaś-

niach osk. Jedrychowskiego sąd przerwał rozprawę.

W drugim dniu procesu zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Jedrychow- ski, absolwent U. S. B., literat.

Jedrychowski atakował komendę gło- wną „Legionu Młodych” za zmianę prze- konań, nazywając ją chorągiewką na wietrze.

Osk. Żeromska, studentka U. S. B., li- teratka do winy się również nie przy- znała. Opowiadała o swej ewolucji idea- wej. Była prezeską Sodalizacji Marjań- skiej, następnie po ukończeniu szkoły średniej wstąpiła do katolickiego „Odro- dzenia”. W piśmie „Poprostu” prowa- dziła dział korespondencyjny.

Prokurator: — Jaki jest pan stosunek do „jedynolitych frontów”?

Żeromska: — Pozytywny. Ale jest to niemożliwe ze względu na brak legaliza- cji partii komunistycznej.

W tym momencie prosi o głos osk. Dembiński i stwierdza, że nigdy nie mógłby mieć wspólnej linii z partią ko- munistyczną nawet zalegalizowana, dop- koby nie miał gwarancji, że nie bed- dzie ona kierowana przez obce czynni- ki. Wstąpił do PPS., gdyż nie chciał, że by jego działalność publicystyczna zali- czana była na rachunek partii komuni- stycznej.

Osk. Borysiewicz również do winy się nie przyznał.

Osk. Icek Józef Schuss, student, do winy się nie przyznaje. Był on prezesem Związku niezależnej młodzieży socja- listycznej i równocześnie należał do PPS.

Prokurator: — Czy pan wie, że ostat- nio w lokalu Związku na terenie uniwer- sytetu wileńskiego znaleziono na ścia- nach obrazy o treści bezbożniczej.

Oskarżony: — Tak, mieliśmy je usna- ć po remoncie lokalu.

Prokurator prosi o załączenie pocztów- ek i obrazów do dowodów sprawy. Mimo protestu mec. Szumańskiego sąd przychylił się do tego wniosku.

Następnie sąd zaprzysięga świadków. Nie stawili się na sprawę Wincenty Rzy- mowski, który usprawiedliwił się choro- ba. Adw. Szumański prosi sąd o nieskre- ślanie Rzymowskiego z listy świadków, gdyż choroba jego jest zupełnie przypad- kowa i świadek napewno przybędzie.

Prokurator prosi o niezaprzysięganie Wandy Wasilewskiej, gdyż przeciwko niej toczy się w Warszawie dochodze- nie z art. 93 i 96 k. k. Następnie zaczy- nają zeznawać wywiadowcy policji z woj. nowogrodzkiego w sprawie poczyn- ności czasopism „Poprostu” i „Karta” wśród miejscowych komunistów.

Chrześcijańska Wytwórnia LISTEW I OWALNICH RAM Z. BURKIEWICZ Czystałowa, ulica Katowicka 12. Poleca swoje wyroby. Cenę konkurencyjnie.

NOWY TRANSPORT DO BEREZY.

Warszawa. — Z polecenia władz bez- pieczeństwa w Warszawie wysłano do Berezcy 18 komunistów.

Między zesłanymi znajduje się dr. Jó- zef Kruk.

Dr. Kruk był przywódcą żydowskich „niezależnych socjalistów” oraz stał na czele żydowskiego towarzystwa „Frei- land”.

Najbardziej interesującą osobą wśród zesłanych jest kierownik kuchni dla bez- robotnych żydów przy ul. Pawłej 50, Fajwel Gromb. Wśród bezrobotnych zor- ganizował on „piątki” terożytyczne, zajmując się wymuszaniem od bogatych właścicieli kamienic okupów.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji III-iej przy Sądzie grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwar- te zostały postępowania spadkowe po zmarłym:

- 1) Józefie i Agnieszce małżonkach Ordynskich — wierzycielach sumy 2500 rubli z 1/2% i kancja 250 rubli, zabezpieczonej w dziale IV pod nr. 3 na nieruchomości Biesznio Nr. 76 rep. hip. Nr. 644
- 2) Franciszku Toll — wierzycielu ostrzeżenia w sumie 2250 złotych z 1/2% i kosztami zapisane go w dziale IV pod Nr. 2 na nieruchomości Bór Zapiski rep. hip. Nr. 101.

Termin zamknięcia tych postępowań spadko- wych wyznaczony został na dzień 3 kwietnia 1938 roku i w tym terminie osoby zainteresowa- ne winny stawić się w Wydziale Hipotecznym Sekcji III-iej w Częstochowie przy ulicy Powstań- ców Śląskich pod Nr. 8 dla nadwodnienia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 17 września 1937 roku, Pisarz Hipoteczny.



George Lansbury u P. Prezydenta Rzeczy- spolitej.

Na zdjęciu moment z audycji, udzielonej przez Pana Prezyden- ta Rzeczypospolitej w rezydencji spalskiej bawiacemu w Pols- postwoi do angie- skiej Izby Gmin George Lansbury

WYROK W PRZEMYSŁU ZAPADNIE W PONIEDZIAŁEK.

Przemysł. — Sobotnie wieczorne posiedzenie rozprawy przeciwko hr. Drohozowskiemu wypełniły przemówienia pozostałych obrońców dr. Friema, Schasa i mgr. Weinhaus. Prokurator nie replikował. Oskarżeni zrzekli się ostatniego słowa.

Sędzia odczytał rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek.

Sowiecka nota do Polski

w sprawie wypadku w pociągu.

Warszawa. — Sowiecka agencja urzędowa „Tass“ podała w dniu 17 b. m. wiadomość, jakoby funkcjonariusze polscy podłożyli w dn. 14 bm. w wagonie sowieckim, idącym z Szepletówki do Zdobunowa palący się zwój galganów. Konduktor sowiecki miał jakoby, nie bacząc na groźby polskich urzędników celnych, wyrzucić płonące przedmioty, dzięki czemu zapobiegł pożarowi w wagonie.

Handel Win i Wódek Józef Parczyński

Najów. Panny Maryi 40. POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA: wina krajowe od zł. 2.00, wina gronowe zagraniczne od zł. 3.75, oraz w wielkim wyborze wódki, koniaki i likiery pierwszorzędnych firm w kraju.

Poleca na nadchodzące święta wina krajowe od 2 zł. i zagraniczne od zł. 3.75. Wódki czyste i gatunkowe pierwszorzędnych firm krajowych. Likieri, koniaki, wiśniaki i t. p. Towary kolonialne, delikatesy i konserwy. Pokoje śniadankowe zapraszają na tradycyjną rybę. Przyjmują się zamówienia do domów na ryby, majonezy, salalki i t. p.

Handel Win, Wódek, Towarów Kolonialnych i Pokoje Śniadankowe Z. i T. KARWINSCY Aleja 23

KRONIKA

Częstochowa 21 GRUDNIA Wtorek Dziś — Tomaszka ap. Jutro — Zenona m. Flawi. Wschód słońca o godz. 7.45 Zachód — 15.40 Kalendarzyk historyczny: Nadzwyczajny sejm w Warszawie 1701 r.

Ze zbiórki na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

Wczorajsza niedziela upłynęła pod znakiem ulicznej zbiórki na gwiazdkę dla dzieci i bezrobotnych. Pod tym hasłem zorganizowana kwesta nie była nowością, miała jednak charakter specjalny ze względu na czynny w niej udział przedstawicieli władz, urzędów i instytucji, organizacji społecznych i gospodarczych, dyrektorów fabryk, banków i t. d. Na wyznaczonych posterunkach wśród młodzieńców, jak i dalszych punktach miasta wdziałło się znane osobistości z puszką kwestarską w rękach.

Małe metalowe znaczki z napisem „Pomoc zimowa“, z wyobrażeniem symbolu pracy — kłosa i gałązek choinki, srebrzyły się na piersiach niemal wszystkich przechodniów, a groźd ofiary hojniejszy mi datkami, obficie niż zazwyczaj, spływały się do puszek kwestarskich. Niewątpliwie też wyniki zbiórki będą pomyślne i na tyle zasila fundusz Miejsk. Komitetu Pomocy Zimowej, że zdoła on zakupić odpowiednią ilość ciepłych ubrań: bucików, sweterków, bielizny, a i trochę łacoci, aby urządzić upragnioną „gwiazdkę“ dla dzieci bezrobotnych.

W ciągu dwóch godzin południowych funkcje kwestarzy w towarzyszywie przydzielonych osób pełnili pp. starosta Rozmarynowski — przy „Romie“, prezydent Szczodrowski przy „Europie“, prezes ad. Keller — przed ratuszem, sędzia Trzciniński przed gmachem dywizji, prezes Wilkoszewski — przed kościołem św. Jakóba, insp. Ormańczyk na placu Pierackiego, dyr. Płodowski — przed kościołem Im. Najświętszej Maryi Panny, dyr. Brodzkiowski — w III Alei, sędzia Switalski — przed parkami, prezeska Miecznikowa — przed Jasną Górą, prezes Kon — w II Alei, dyr. Bazyliński przed Bankiem Polskim, dyr. Apanowicz — przed biurom Elektrowni, senator Zbierski — przed sklepem „Bata“, dyr. Smólski — przed sklepem p. Walaszczyka, prezeska Kachelki — przed K.K.O. nacz. Górczyca — w ul. Kościuszki, prezeska Brykalska



W sprawie powyższej w dn. 18 bm. charge d'affaires sowiecki w Warszawie złożył notę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Polska Agencja Telegraficzna, na podstawi urzędowych dochodzeń, upoważniona jest stwierdzić, że stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco: Dnia 14 bm. przy przejeździe pociągu so wieckiego z granicy sowieckiej do Polski, dowódca eskorty K. O. P. zauważył dym, wydobywający się z jednego z przedziałów drugiej klasy. Wezwano monter a sowieckiego, który przedział otworzył i wyrzucił leżące na drewnianej półce leżące pakiety bawełniane, nasycone nieznana substancją oraz palącą się szczotkę ryżową. O powyższym władze sowieckie zostały zawiadomione. Należy dodać, że podróżni, jadący pociągiem stwierdzili, iż czuli spaleni zne już od stacji Sławuta, na terenie Z. S. R. R. Obsługa pociągu — jak wiadomo była sowiecka.

Jak z powyższych faktów wynika, zarzuty wysunięte ze strony sowieckiej są najzupełniej nieusprawiedliwione, gdyż jedynie czujności polskich funkcjonariuszów zawdzięczać należy, że wagon nie stanął w płomieniach.

biednych dzieci. Jest zapewne nie ostatnim wysiłkiem Pow. Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.

Z uroczystego obchodu 15-lecia

UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W CZĘSTOCHOWIE.

W ub. niedzielę czest. Ubezpieczalnia Społeczna święciła 15-lecie otwarcia Pow. Kasy Chorych, która była poprzedniczką Ubezpieczalni w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Gmach Ubezpieczalni udekorowany był flagami i zielenią. O godz. 11-ej r. w halu szpitala na I piętrze J. E. ks. Biskup-suffragan A. Ziemiak dokonał aktu poświęcenia ołtarza, który wzniesiony został sumptem Ubezpieczalni z tym przeznaczeniem, aby odprawiane tu były nabożeństwa dla chorych. Dębowy ołtarz z obrazem Małki Boskiej Częstochowskiej wykonany jest nader estetycznie. J. E. ks. Biskup poprzedził akt poświęcenia podniesiła przemową, w której podkreślił, że Kasy Chorych to instytucja nie tylko realna, ale ideologiczna, oparta na nauce Chrystusa niesienia pomocy cierpiącym. Cała ludzkość, nie raz nie świadomie, podporządkowuje się jednak tej ideologii. Idzie więc o to, aby każdy swój zawód i pracę traktował ideologicznie, jako służbę dla Boga, Ojczyzny i społeczeństwa. W Ubezpieczalni Społecznej lekarze i pielęgniarki poświęcają swoją wiedzę i czas chorym, w tej charytatywnej pracy należy im żyćce cierpliwości, a chorym, aby swe dolegliwości i bóle traktowali, jako dopust Boży, składając je Bogu w ofierze. Zakończył J. E. ks. Biskup błogosławieństwem dla całej instytucji Ubezpieczalni, po czym przy nowopoświęconym ołtarzu odprawił cicha mszę św. Podczas nabożeństwa przy dźwiękach fisharmonii śpiewał solo prof. E. Małozza, a dyr. J. Bursik wykonał solo na skrzypcach kilka utworów religijnych.

W uroczystości i nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele władz, duchowni, instytucji, przemysłu na czele z pp. starostą Rozmarynowskim, prezydentem Szczodrowskim, ks. prałatem Wróblewskim, O. Ambrozym, sen. Zbierskim, posem Kobyleckim, pułk. dr. Mikulskim, dyr. Couturon, komndt. Olen dżkim, nader licznie reprezentowany był świat lekarski, kierownictwo i personel Ubezpieczalni, a także chorzy. Z gości zamiejscowych przybyli na uroczystości: pp. dyrektor departamentu min. opieki społ. Dagnan, radca ministerstwa Ol-szewski, nacelnik Z. U. S. Lenga oraz inspektorzy Z. U. S. dr. Boczkowski i dr. Czyżniewski.

Po nabożeństwie zwiedzono urzędową obok w trzech salach wystawę prac organizacji, działających na terenie Ubezpieczalni, jak L. O. P. P. z drugą obrotą obrony przeciwlotniczo-gazowej, L. M. K. Zw. Strzelecki i t. d. oraz dział wydawnictw, obrazujący w broszurach i wykresach całokształt działalności Ubezpieczalni z obszerniejszym uwzględnieniem propagandy ubezpieczeńwa pracy, a więc ochrony przed wypadkami.

Następnie w pięknie udekorowanej biało-czerwonymi draperiami i emblematami U. S. sali posiedzeń odbyła się uroczysta akademja, którą zagałi komisarz Ubezpieczalni p. K. Michalski, witając przybyłych gości.

Delegat ministerstwa dyr. Dagnan w swym przemówieniu wskazał na przewodnią ideę dania najszerszym masom pełni praw obywatelskich i społecznych, przyczem jedną z instytucji, realizujących tę ideę, są właśnie Ubezpieczalnia, wśród których do szczytów się dużym rozwojem należy i Ubezpieczalnia w Częstochowie, żyćce też należy tej instytucji dalszego, równie pomyślnego rozwoju.

Dyrektor Częst. Ubezpieczalni inż. L. Głuszcak w dłuższym przemówieniu przedstawił szereg zestawień i faktów z 15-letniej działalności Ubezpieczalni. t. j. dawniejszej Kasy Chorych. Założona została ta instytucja dn. 1 grudnia 1922 r., obejmując tylko lechnictwo. Pierwszym komisarzem P. K. Ch. w Częstochowie był do 1924 r. p. Osiołski, następnie p. Witkowski, wybory do samorządu K. Ch. odbyły się w czerwcu 1924 r., drugie w

— Tylko jedną zapalniczkę wolno przywieźć z za granicy. Ministerstwo Skarbu wróciło uwagę pogranicznych posterunków na niedopuszczalność przywożenia przez podróżnych większych ilości zapalniczek. W myśl obowiązujących przepisów o Monopolu Zapalczanym, każdy przybywający z za granicy może zgłosić do ocenia tylko jedną zapalniczkę do własnego użytku.

grudniu 1928 r., wybrany zaś Zarząd z pośród pracodawców i pracowników pełnił funkcje z przerwami do 1929 r. Dyrektorem K. Ch. od 1925 r. był p. Miłkowski. Z każdym rokiem zaznaczał się rozwój instytucji: w r. 1924 K. Ch. liczyła 30.000 członków i 36.000 członków rodzin, w r. 1925 — odpowiednio liczby wynosiły już 34.000 i 43.000, w r. 1926 40.000 i 49.000, w r. 1927 — 45.000 i 45.000, w r. 1928 — 53.000 i 48.000. — Ten okres dobrej koniunktury wykorzystano dla budowy własnego gmachu, który wykonany został w r. 1928 i jednocześnie zakupiono 12-morgowy ośrodek w Sabinowie na szpital. W r. 1929 komisarzem K. Ch. został dr. Marczyński, po nim Rejowski, który wraz z insp. Furmanczykiem, urzędnikiem Zawadzki i bezrobotnym Mołdą zginął tragiczną śmiercią dn. 14 października 1930 r., następnie dyrektorem do 1934 r. był p. Matula, później do 1936 r. p. Tomaszewski i inż. Waligórski, obecnie — inż. Głuszcak. Po wydzieleniu z okręgu częst. K. Ch. terenów sąsiednich powiatów liczba członków ubezpieczonych spadła, jednakże w ciągu lat ostatnich wydatnie się powiększyła; tak, że obecnie Ubezpieczalnia, istniejąca pod tą nazwą od 1934 r. i obejmująca pow. częstochowski i wieluniowski, liczy z górą 50.000 członków i około 70.000 członków rodzin. Mimo, że przeciętna składka jest obecnie obniżona Ubezpieczalnia pracuje bez deficytu i wypełnia wszystkie swe ustawowe zadania. Do gmachu Ubezpieczalni przeniesiono z Rakowa szpital na 70 łóżek, dział na 140 łóżek. 240 robotników wysłała Ubezpieczalnia w tym roku na obozy wypoczynkowe, a 800 dzieci na kolonie letnie.

W następnym przemówieniu naczelny lekarz Ubezp. dr. A. Hall zapoznał zebranych z lechnictwem Ubezpieczalni Społecznej, przytaczając m. in., że naczelni lekarzami kolejno byli: dr. Okusko, dr. Purski, dr. Biluchowski i dr. Szymarski. Początkowo lechnictwo była ambulatoryjne, jednak od r. 1935 wprowadzono instytucję lekarzy domowych, co jest udogodnieniem dla chorych. Od stycznia r. p. Częstochowa pozyska jeszcze 6 rejonów lekarzy domowych, tak, iż 1.200 ubezpieczonych przypadac będzie na 1 lekarza z pomocą higienistek. Lechnictwo specjalistyczne również scentralizowane było w gmachu Ubezpieczalni, obecnie jest w śródmieściu u lekarzy. — Szpital ma być powiększony do 250 łóżek wraz z otwarciem nowych oddziałów okulistycznego i laryngologicznego, główna apteka będzie przeniesiona do śródmieścia. Ubezpieczalnia uruchomiła poradnię profilaktyczną i dożywianie dzieci.

W dalszym ciągu komisarz Ubezp. p. Michalski zapoznał zebranych z ustrojem Ubezpieczalni wobec objęcia czynności od Z. U. P. ubezpieczeń od bezrobocia, od wypadków i emerytalnych. Istnieje więc mianowana komisja rozjemcza i komisja rewizyjna, stanowiące czynnik współpracy społecznej, stopniowo zaś czynione są przygotowania do powołania tych władz z wyborów.

W wokalnej części akademii doskonalił chór meski „Pochodnia“ pod dyrekcją prof. M. Zawadzkiego odśpiewał swoje hasło. „Pieśń wojenna“ — Moniuszki. „Trzy struny“ — Maklakiewicz, „Warcza karabiny“ — Lachmana i na bis „Pieśń żołnierska“ — Moniuszki. Uczelnice Gimnazjum Kupieckiego: pp. Mieszczanowska i Łukomska wypowiedziały

Podporucznicy wszystkich broni garnizonu Częstochowskiego dnia 15. I. 1934 r. w salach Kasywa Garnizonowej

„BAL PODPORUCZNIKÓW“

Młodzi oficerowie przagnali na imprezę nawiazaną do tradycji, którą wspaniale doroczna atrakcja towarzyska Czestochowa. Na bal znowu zaproszone stary towarzyskie miasteczko i powiat. Entuzjazm z takim gospodarze balu zabrali się do urządzania, swaj imprezy, wspaniale apartamenty Kasywa Garnizonowej, oraz znakomite zespoły artystyczne miejscowego miasteczka i powiatu. W programie na „BAL PODPORUCZNIKÓW“ stanio się istotnie niezwykle wydatnym towarzyskim Czestochow.

KINO „LUNA”

Od poniedziałku 13 grudnia miła niespodzianka dla P. T. Szanownej Publiczności m. Częstochowy film p. t.

TREĐOWATA

w dwóch seriach. I-szo część **Treďowata** II-ga część **Ordynat Michorowski** które według **Heleny Mniszkówny** stanowią całość. W rolach głównych: **Elzbieta Baraszewska, Mieczysława Cwiklińska, Fr. Brodniewicz, Junosza-Stepowski, J. Węgrzyn.** CENY MIEJSC: pół sali po 54 gr. i pół sali 80 gr.

Początek codziennie o 4.30. w sobotę i niedzielę o 12.30.

sonety Asnyka z cyklu „Nad głębiami” oraz utwory Kasprowicza, urzędniczka zaś Ubezp. p. Mikolajczykówna z dramatycznym akcentem i uczuciem zadeklamowała „Czuwaj, strażnico” — Konopnickiej.

Ulotka i bojkot żydowski

W mieście naszym kolportowana jest tendencyjna ulotka żydowska, podpisana przez żydowskie organizacje Kupieckie, nawołująca do „kupowania tam, gdzie najtaniej”. Dalej ulotka ta występuje z takim oto wezwaniem: „Przedpójcie agitatorów bojkotowych, którzy żerują na naszym ciężko zapracowanym groszu” i t. d.

Mamy wrażenie, że ulotka ta odniesie skutek wręcz przeciwny od zamierzonego, a na prowokację chrześcijańskie społeczeństwo polskie odpowie całkowitym omiśnieniem sklepów żydowskich, tym bardziej, że żydzi po cichu pozwili jednocześnie uchwałę bojkotu wszystkich zakładów polskich. W kinach, cukierniach i t. d. nie pokazuje się wcale publiczność żydowska już od kilku dni.

A więc z jednej strony żydzi nawołują w ulotce: „przedpójcie agitatorów bojkotowych”, z drugiej zaś — sami po cichu bojkot organizują.

Tajemnicze morderstwo we wsi Bór Zapilski

Śmierć nauczycielki z ręki bestialskiego zbrodniarza.

W nocy z piątku na sobotę w miejscu wsi Bór Zapilski, w pow. częstochowskim, popełnione zostało zagadkowe morderstwo.

Ofiarą mordu padła 42-letnia nauczycielka szkoły powszechnej Adela Gruszkówna, której morderca zadał 3 ciężkie ciosy siekierą w głowę i szyję.

Na zamordowaną nauczycielkę pierwszą natknął się posługaczka, która jak zwykle rano przysłała posprzątać mieszkanie. Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, pchnęła drzwi i oczom jej przedstawił się straszny widok.

Na podłodze w kałuży krwi leżały zmasakrowane zwłoki Gruszkówny, a obok stracony zeszyt ze stołu, co świadczyło, że widocznie nauczycielka poprzewała w chwili mordu zeszyty. Nie jednak nie wskazywało na jakąkolwiek walkę nauczycielki z napastnikiem.

Zawiadomiona policja przybyła natychmiast na miejsce zbrodni. Z Częstochowy wjechała najwybitniejsi wywiadowcy. Przybył również prok. Jarzebiński i komisja sądowo - śledcza, która przeprowadziła sekcję zwłok.

Secja zwłok wykazała, że nauczycielka została uderzona siekierą w szyję najpierw, gdy siedziała przy stole. Cios był tak silny, że przeczał nawet włosy. Siekiera musiała być bardzo ostra. Drugi cios spadł bezpośrednio po pierwszym, gdy jeszcze nauczycielka siedziała na krześle i trafił w górę głowy, rozłupując czaszkę. Trzeci cios doświadczył nauczycielkę na podłodze. Uderzenie zdruzgotało szcękę dolną, przy czym ostrze siekiery utkwiło w podłodze.

Po morderstwie, które zostało dokonane bardzo wczesnym wieczorem w ub. piątek, zbrodniarz opuścił mieszkanie Gruszkówny, zabierając ze sobą narzędzie zbrodni, siekiere.

Czy tłem zbrodni było morderstwo rabunkowe, nie ustalono jeszcze dokładnie. W każdym bądź razie na stole policja znalazła złoty zegarek, wartości 100 zł. i portmonetkę, zawierającą kilkanaście złotych w bilonie. W mieszkaniu również nie było wskazywało na szukanie pieniędzy. Napad rabunkowy raczej włącza pod uwagę, że nauczycielka uchodziła za biedną, zresztą okradziono

nawet ją niedawno, zabierając trochę rzeczy.

Zrodzić by się zatem mogła druga hipoteza — mord na tle romantycznym. Jednak i ten motyw upada, ponieważ nauczycielka z nikim się nie spotykała.

Sledztwo stanęło wobec zagadki. Nauczycielka była bardzo lubiana i szanowaną przez wszystkich wieśniaków, opiekowała się bardzo serdecznie dziećmi, prowadziła ochronkę i akcję dożywiania. Nikt też nigdy do niej nie żywił żadnej urazy. To też zał jest bardzo wielki. Spoczątku nie chciano wierzyć okrutnej prawdzie. Istnieje jeszcze próśpuszczenie, że mógł mordu dokonać ktoś z przyszłozw — ale dlaczego? Co kierowało zbrodniarzem, gdy nie popełnił kradzieży?

Nauczycielka Gruszkówna, pochodząca z Częstochowy, gdzie dawniej jej rodzice posiadali domek przy ul. św. Rocha, pracowała w Borze Zapilskim 13 lat i zginęła śmiercią tragiczną na posterunku swej pracy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja ma już skonkretyzowane powody zabójstwa nauczycielki i że aresztowano jedną z osób, podejrzanych o dokonanie mordu. Chwilowo jednak dla dobra śledztwa szczegółów ujawnić nie możemy.

Zwłoki ofary mordu przewieziono z Borza Zapilski do Częstochowy, gdzie też w wtorek o godz. 12-iej w poł. odbędzie się pogrzeb śp. Gruszkówny na cmentarzu św. Rocha.

Kronika sportowa

Czwórmecz gimnast. państw słowiańskich. W Nowy Sądzie w Jugosławii rozegrany został czwórmecz gimnastyczny państw słowiańskich z udziałem reprezentacji Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo państw słowiańskich zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 343 punkty, drugie miejsce zajęła Jugosławia — 327 pkt., na trzecim miejscu sklasyfikowała się Polska z 308 pkt., czwartą z kolei była Bułgaria — 267 pkt.

Najlepsi u Polaków: Szlosarek i Kosmarn. A. K. S. bije Ruch 2:1. Na stadionie w Chorzwcu rozegrany został mecz piłkarski między AKS, a Ruchem. Spotkanie to wygrał AKS, w stos. 2:1 (1:0) AKS. przez cały czas meczu miał lekką przewagę. Dobrze grał atak, w którym najlepszymi byli Wostal i Piomok. Gra była ciekawą i obfita w wiele sytuacji pod bramkowych. Bramki dla AKS. zdobyli Piomok i Wostal, dla Ruchu Wilimowski.

Z teatru Kameralnego

„Kochanek — to ja” z występem Franciszka Brodniewicza.

Zapowiedziany występ znanego artysty scen warszawskich i gwiazdora filmu polskiego Franciszka Brodniewicza w wesołej komedii „Kochanek — to ja” osiągnął pełny sukces tak pod względem artystycznym, jak i frekwencji. Na sobotniej premierze sala była wypełniona publicznością z wyraźną przewagą płci pięknej.

Nowa komedia Niewiarowicza nie odznacza się specjalnym bogactwem treści, jest w niej raczej akrobacja słów, co wcale nie umniejsza rekomendacji talentu autora, który z blagiego i ograniczonego tematu rzekomej zdrady małżeńskiej potrafi stworzyć interesującą komedię rozrywkową, okraszoną dowcipem i sporą dozą pikanterii. Ot pewien sympatyczny pan małżonek, pragnąc usnąć dysharmonie i chłód w swym pojeściu małżeńskim stosuje wymyślne podstęp, aby nadaną żonusię zatrzymać przy sobie. W dziwnych okolicznościach zostaje nawet jej... kochankiem, aranżuje

intrygę przy pomocy swego przyjaciela, odnosi jednak sromotną porażkę, pobity własną bronią przez chytrzejszą w arkanach miłosnych niewiastę i rzecz kończy się jak najprzykładniejszym pojednaniem zwaśnionego stadła.

W roli męża pięknie prezentujący się p. Brodniewicz grał swobodnie i naturalnie, potwierdzając swą dobrą klasę artysty dużej sceny. Po przełamaniu pierwszych lodów wspaniale rozegrała się p. J. Baronówna, zasługując na szczerą pochłask. Zademonstrowała przy tym piękne stroje i desabile. Z łatwością odtworzyła rolę przyjaciela domu p. T. Krotke, trochę coprawda szarżował, ale w zamian wniósł życie do komedii i raz po raz zmuszał publiczność do wybuchów głośnej wesołości. Poza tym doskonałym tercetem w epizodzie ukazała się p. Puchniewska oraz p. Orszański. — Dekoracje b. staranne i ładne.

Rozbawiona publiczność nie szczędziła artystom oklasków i wyniosła z wieczoru pełne zadowolenie. (—j.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI

AMBASADOR JAPONII PRZEPRASZA AMERYKĘ PRZEZ RADIO.

Waszyngton, 20.12. — W dążeniu do załagodzenia zatargu z powodu zatopienia kanonierki „Panay” posunęła się Japonia do niezwykłego kroku.

Ambasador Japonii w Waszyngtonie wygłosił przez radiostację waszyngtońską przemówienie, w którym gorąco przeproszał Amerykę za wyrządzone krzywdy oraz zaznaczył, że Japonia gotowa jest zapłacić odszkodowanie, choć bardzo boleje, że niestety, nie można przywrócić życia ofiarom bombardowania.

Zgon gen- Ludendorfa

Monachium, 20.12. — Dzisiaj przed południem po ciężkiej chorobie zmarł generał von Ludendorff, jeden z najwybitniejszych wodzów armii niemieckiej w czasie wojny światowej. Zmarły liczył lat 72, pochodził zaś z Poznańskiego.



Zmarły gen. Ludendorff w Belgii. Następnie był szefem armii w

W r. 1915 był kwartiermistrzem II armii na froncie za chodnim, gdzie wstąpił się przy zdychciu Leodium w Belgii. Następnie był szefem armii w

Prusach Wsch., a współpracując z marszałkiem Hindenburgiem, odniósł szereg zwycięstw nad wojskami rosyjskimi. Od tego czasu pracował w najwyższych dowództwach wojskowych. Wskutek rozgrzywek politycznych w r. 1918 przeszedł na emeryturę.

Śmierć Ludendorfa wywołała w ciałach Niemców zaobę. Kanclerz Hitler odwiedził Ludendorfa w ostatnich godzinach jego życia.

Gen. Ludendorff znany był ostatnio ze swych neo-pogańskich wystąpień, wrógłch Kościołowi katolickiemu.

ZAJŚCIE Z WYWROTOWCAMI.

Warszawa, 20.12. — Przez ul. Graniczną na szła pochodem grupa P. P. S. Na ul. Rynkowej zebrało się kilkudziesięciu komunistów, czekając na przybycie P. P. S. aby dołączyć się do pochodu. Patrol policjantów rowerowych przejeżdżając ul. Rynkową, zauważył wywrotowców i usiłował ich rozproszyc. Wówczas wywrotowcy zaatakowali policjantów. Zaatakowany posterunek Antoni Kisielewski, zmuszony był użyć broni. Kula ugodziła w brzuch Ajzena Nasera, lat 20, krawca, zam. przy ul. Krochmalnej na 17. Wywrotowcy wskutek strzału rozprzeczli się. Do ranego wezwano Pogotowie ratunkowe. Policja zatrzymała czterech osobników.

Kino „STYLOWY” DZIECI SZCZĘŚCIA z LILIAN HARVEY.

Najlepsza komedia sezonu

OFIARY ZŁOŻONE w Federacji „Gońca Częstochowskiego”

Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych: Kom. koncertu jubileuszowego prof. Edwarda Makoszy zł. 31.70 jako dochód ze sprzedaży programów. Wincenty Kodron zł. 5.— od nieruchomości, za m-c grudnia. Makowski M. zł. 5.— od lokalu. Józefa Bund szajtowa, emerytka, zł. 3.— za m-c grudnia. Józef Miecznik zł. 5.— jednorazowo. Dekl. Nr. 4253. Fabryka Kapeluszy zł. 27.40. Dekl. Nr. 236. Władysława Gładys zł. 3.— od nieruchomości. Dekl. Nr. 2582. Dr. A. Marczyński zł. 7.— Dekl. Nr. 4249. Kanigowska Lucyna zł. 10.— od nieruchomości. Dekl. Nr. 2485. Józef Miecznik zł. 13.80 od patentu kat. III. Dekl. Nr. 1205. Burhard Mieczysław zł. 12.50 od nieruchomości. Dekl. Nr. 2437. Władysław Figlarzewicz zł. 40.— od nieruchomości. Dekl. Nr. 2236. Figlarzewicz zł. 13.50 od patentu. Dekl. Nr. 1325. Kazimierz Majewski zł. 25.— od patentu III kat. Belina Prądzowska zł. 20.— za listopad. Józef Koszek zł. 5.— od nieruchomości, za m-c grudnia. Dr. W. Mikulski zł. 10.— II rata. Dekl. Nr. 1789. Helena Wasowska zł. 3.— Dekl. Nr. 2587. Pracownicy Apteki S-rów Dr. Monikowskiego zł. 28.50 składka za 6 miesięcy. Bolesław Gorzelak zł. 2.— Dekl. Nr. 2537. Franciszka Bajzer zł. 5.— I rata. Dekl. Nr. 2209. Pracownicy firmy W. Grajwodziński zł. 2.30 za m-c listopad i grudnia. Dekl. Nr. 701. Walenty Grajwodziński zł. 12.— za m-c listopad i grudnia. Dekl. Nr. 702. Antoni Fraczek zł. 3.— od nieruchomości. Dekl. Nr. 2573. Pracownicy Zakładów Graficznych „Gońca Częstochowskiego” zł. 23.89 pół proc. od poborów za okres 3-tygodni. Pracownicy f-my Z. Burkiewicz zł. 2.37. Szczecińska Anieła zł. 5.— od nieruchomości przy ul. św. Barbary.

Na Biedzie dzieci do uzn. ks. prał. Wróblewskiego: Bezimiennie zł. 5.—

Na wigilię dla biednych do uzn. Beł Albertynów: J. Z. zł. 2.—
Na biednych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego: Apteka S-rów Dr. Monikowskiego zł. 5.— zam. jamięzmy piątkowej.
Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych: Wacław Dzikowski zł. 5.— zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.
Na choinkę dla biednych dzieci do uzn. ks. prał. Wróblewskiego: Jacus Wnuś zł. 10.—

DO SPRZEDANIA sklep zelanzy z urządzeniami. Rynek Witelny nr. 2. 3593
DO WYNAJĘCIA pokoi z kuchnią i przedpokojem, bez wygód. — Wiadomość ul. Ogrodowa nr. 11, u gospodarza.

SKLEP w Il-iej Alei do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „5382”
SKLEP spożywczy i maszynny łatkowa szewską sprzedam zaraz. Wiadom. Towiańskiego nr. 3, Raków

SPRZEDAM pianino czarne, biurko, kozetkę, wannę z piecem, stół, krzesła. Wiadomość: owocarnia, ul. Narutowicza 150. 3317

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony weksel na zł. 25.— platny l. I. 1938 r. z wystawieniem Bieleckiego z zyerem M. Bieleckiej i Z. Kociszewskiego

ZGUBIONO legitymacja szkolna — Nr. 79 na imię Danieli Błady, ucz. Sem. Ochotnickiego. 5387

Tysiącem ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

CZELADNIK krawiecki z kartą ręmienniczą, ukończonym krojem, z 8-mio letnią praktyką, posiada papier ry francuskie i polskie, poszukuje pracy. Wiad. Raków. Limanowskiego nr. 99. — u J. Herczaka.

MEBLE naokrzeszniejsze źródło tylko w firmie **ADA M GLIŃSKA** Aleja 12 — 50 lat egz. i zaufania! 2147

KURSÓW masażu i zabiegów wodołecznych udziału Dr Kupczyk, Kraków. Jasná 6. 01490

NA SYLWESTRA odnajmie lokal szkoła-taneczny. Waszyngtona 6. Oferty do Sklepu „Gońca” dla Kociszewskiego.

NOWE OZDOBY NA CHOINKĘ według ludowych motywów polskiej sztuki wiosnowanej.
PIERNE WYROBY MAJOLIKOWE nadeszły do Księgarni i Sklepu „GORCA”.



Z KRAJU

(—) Fige z papierosnicą rabina z Chmielnika. Z Buska donoszą: Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Busku rozpatrywał sprawę rabina Epsztaina z Chmielnika oskarżonego o usiłowanie przekupstwa wicestarosty w Busku Zdroju.

W styczniu r. b. rabin Epsztaim usiłował na sali przyjąć starostwa w Busku wręczyć p. wicestarostę papierosnicę.

Na przewodzie sądowym ustalono, że rabin Epsztaim usiłował wręczyć papierosnicę wicestarostę jako... amulet, mający zapewnić szczęście i powodzenie w pracy i urzędowaniu.

Wskutek braku cech przestępstwa sąd wydał wyrok uniewinniający.

(—) B. komornik z Poznania — skazany za defraudację. Przed sądem okr. w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Bartkowiakowi, b. komornikowi sądu grodzkiego w Poznaniu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie przeszło 5.000 zł. z piciniedzy, ściągniętych od dłużników.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jana Bartkowiaka na 2 i pół roku więzienia, zaliczając mu areszt śledczy oraz na pozbawienie praw przez 3 lata.

(—) Przemysłowiec usiłował przekupić urzędnika. Sąd apelacyjny w Krakowie zatwierdził wyrok Sądu okręgowego kieleckiego, którego mocą skazany stał na rok więzienia i wysoka grzywnę pieniężną przemysłowiec kielecki Goldfarb. Goldfarb usiłował przekupić nacelnika wydziału finansowego urzędu skarbowego p. J. Wodeckiego, wkładając do jego teczki banknot pięćdziesięciozłotowy.

(—) Tragiczna śmierć pod kołami auta. W Katowicach na ul. Piłsudskiego wydarzył się się tragiczny wypadek.

Samochód osobowy, kierowany przez szofera Emila Nowaka ze Starego Bierunia, najechał na 55-letnią Marię Zapalowską, żonę inżyniera wojewódzkiego,

kłora zamierzała przejść przez ulicę. P. Zapalowska doznała pęknięcia czaszki i przewieziona do szpitala miejskiego zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Świadkowie wypadku zeznali, iż niezszczęście spowodowała Zapalowska wskutek nieostrości. Władze wdrożyły dochodzenia.

(—) Śmiertelne zastrzyki w żydowskim szpitalu. W Warszawie donoszą: W żydowskim schronisku dla sierot przy ul. Wolskiej jedna z pielęgniarek otrzymała polecenie dokonania zastrzyku dwojga dzieciom.

Zastrzyk miał być dokonany z glukozy w niewyjaśnionych okolicznościach pielęgniarka pomyliła ampulki i wstrzyknęła dziecku inny środek. Po upływie kilku minut dziecko zmarło. W miejscach dokonania zastrzyku stwierdzono drętwicę. Sprawa zajęła się władze prokuratorskie. Zwłoki dzieci przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie będzie dokonana sekcja.

WIELKI PROCES 45 WYWRÓTOWCÓW W ZAMOŚCIU.

Jak donoszą, przed sądem okr. w Zamościu rozpoczął się wielki proces komunistyczny, w którym na ławie oskarżonych zasiada 45 osób, w tym jedna kobieta. Są to przeważnie Ukraińcy.

We wtorek w pierwszym dniu procesu, żaden nie przyznaje się do winy. Następnie rozpoczęły się zeznania świadków.

Dokument chwili

Sędzia polski chce towaru z polskiego sklepu.

W Lutowiskach, miejscowości na terenie powiatu leskiego położonej, istnieje Sad Grodzki. Miał on być przeniesiony do innej miejscowości, gminie lutowskiej udało się jednak utrzymać go kosztem przejęcia przez gromadę utrzymania budynku sądowego.

Ostatnio kierownik Sądu Grodzkiego sędzia Rocznak Tadeusz zwrócił się do gromady z pismem, w którym zwrócił uwagę, iż gromada dostarcza sądowi nafty na oświetlenie budynku sądowego przez otwarcie rachunku w sklepie Lipy

Wykrycie afery dewizowej w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Policja warszawska zainteresowała się lokalem redakcji i administracji niewychodzącego wydawnictwa „Polski Żyd” w domu nr. 6/8 na Tłomackiem i wpadła na trop przez mylniczy afery dewizowej. Lokal ten zajmował Szmul Londyński, literat i poeta żydowski, którego głównym zajęciem było łatwawanie przemytu pieniędzy do Paryża.

Wyjeżdżający do Paryża zgłaszali się do Londyńskiego i wpłacali mu odpowiednią sumę za pokwitowaniem. Na podsta-

NA GWIAZDKĘ

Największy wybór upominków
W RZIEGARNI I SKLEPIE „GONCA”
Il-ga Aleja 26, tel. 20-50.

Lanterman, mimo, że istnieją w Lutowiskach sklepy chrześcijańskie. Kierownik sądu prosi w liście gromadę o zmianę decyzji w tej sprawie, by sąd mógł zaopatrzyć się w naftę w sklepach polskich.

ULGI W SPŁACIE DŁUGÓW IPO-TECZNYCH.

W tych dniach sejmowa komisja prawnicza obradowała nad rządowym projektem ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Projekt ten dotyczy długów ciężających na nieruchomościach miejskich, które w sumie wynoszą przeszło miliard zł. Celem ustawy ma być umożliwienie spłaty listami zastawnymi oraz papierami wartościowymi, wstrzymanie egzekucji na okres jednego roku, wreszcie sądowe odrażanie spłat.

W długiej dyskusji postawie stawiali liczne poprawki, stanowiska rządu bronił wiceminister sprawiedliwości p. Chelmoński. Ustawa ta zajęła tyle czasu, że zamieszczona również na porządku dziennym ustawa o obniżce komornego i zniesieniu ochrony lokatorów wejdzie do obrady komisji dopiero w dniu dzisiejszym.

Późnym wieczorem ustawę przyjęto, ze zmianami, zmierzającymi do obrony w pewnym zakresie uprawnień wierzycieli.

**Każdy kto jest syty,
każdy kto zarabia
pamięta i powinien
o ciężkiej doli
bezrobotnych
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową**

(—) Pistolet króla Kwieka. Do właściciela pewnego składu broni w Warszawie przyszła starsza, bogato ubrana cyganka i wyjąwszy z pażuchy jakies zawiniątko, położyła ją na ladzie. Okazało się, że jest to pistolet automatyczny, który cyganka schwyłała i ucałowała ze łzami w oczach. Broń ta, pistolet aut. kal. 7.65, nr. 102185 syst. „Savage” stanowił własność s. p. Matyjasza Kwieka, króla cygańskiego. Z jego to lufy, podczas szamotania się, padł śmiertelny strzał, który pozbawił Kwieka życia, powodując komplikacje spadkowo-dynastyczne. Starostwo udzieliło królowej - wdowie terminu przewidzianego prawem dla pozbycia się w drodze legalnej, ze wskazaniem źródła sprzedaży „Savage’a”.

11-strzałowy ten pistolet automatyczny posiada efektywnie wygrawerowaną koronę królewską, pod spodem skrzyżowane berło i buławę, oraz stylowe litery gotyckie „b. M. K.” poprzedzone inicjałami „W. M. C.”. „Savage” подарowany był tragicznie zmarłemu Kwiekowi przez cyganów amerykańskich. Nikt nie spodziewał się, że ten precyzyjny i wartościowy dar przyniesie śmierć właścicielowi.

Rożbity o filar mostu statek

zatonął na Styrcze pod Luckiem.

Z Lucka donoszą: Na Styrcze pod Luckiem wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło życie ludzkie.

Kursujący na tej rzece statek pasażersko-towarowy „Herold”, stanowiący własność Tow. Żegluga Rzecznej, najechał na filar mostu z takim impetem, że przedziurawiony na wylot, w ciągu kilku minut poszedł na dno.

Katastrofa zdarzyła się przy moście, łączącym Łuck z przedmieściem Krasne. Głębokość Styru w tym miejscu wynosi ponad 8 metrów, to też woda pokryła statek całkowicie.

Początkowo sądzono, że katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. — Gdy jednak nabrałt dźwięg wydziału drogowego wydobyl statek z dna rzeki, znaleziono pod pokładem utopionego pasażera, jakiegoś wieśniaka, którego nazwiska nie udało się na razie ustalić.

Pasażer ów w chwili katastrofy spał w kajucie i poniósł śmierć zanim zdolał wydobyc się z pod pokładu.

WIKTOR OSTROWSKI. — W skale i lodzia. Patstw. Wydawn. Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 227 + 2. 54 ilustracje, 3 mapki. Cena zł. 4.50.

P. W. Ostrowski, młody ale znany już alpinista polski, daje opis swoich pięknych emocji przegdy w górach Kaukazu. — Przekł. Jolite Uruch. Wyd. wice Karagum. — Wzrost rozmaite szczyty i trudność o trudnych do wymówienia nazwach prowadzi nas autor ku wzniosłemu Dych-tu, ostateczną celowi wyprawy. Po należytym trudnościach zdobywcy tego olbrzymu następuje wzruszające pożegnanie z górami.

MOJA ŻONA NA POSADĘ

Kto wie — może rzeczywiście Mariola niedocenia go i krępuje. Gdyby wierzyć jego słowom nie trudno byłoby naprawić zło. Dużo zależy od Marioli. Może warto porozmawiać z nią — zastanawiała się Anna.

Zapłaciła za niedopitą kawę i wyszła na ulicę. Miała zamiar wrócić do domu, lecz coś ją tknęło, żeby natychmiast rozmówić się z Mariolą. Wsiadła więc do tramwaju, jadącego w kierunku ulicy Fil trawej.

O tej samej porze Roman Postowski pełnił wartę w kawiarni Meksykańskiej wypatrując Surowskiego. Zaraz po rozstaniu się z Nelly poczuł się dziwnie niewoj. Wyrzucił sobie, że ulegając czarowi jej pięknych oczu, obiecał zbyt wiele i wziął na siebie obowiązki, którym nie da rady. Ukazał jej, licho wie poco, wejście do raju, nie będąc pewnym, czy zdoła otworzyć zaczarowane wrota.

Dopóki przebywał w towarzystwie Nelly, wszystko wydawało mu się dostępnym i ziszczalnem, teraz jednak w samotności zdawał sobie sprawę z przeszłości, których nie potrafi przezwyciężyć. Doszedł wreszcie do wniosku, że po pełnił nieprzebaczone głupstwo.

Powinien był prosto zawiadomić Nelly i odejść. Niechby sama choćzila ookoło swoich interesów.

— Komiczna jest ta Nelly — irytował się w duchu. — Wyobraź sobie, że kasjer banku, którego klientem jest Surowski, może zacząć się o prosić o zaangażowanie jego szwagierki. Panna Nelly Bownic nic nie obchodzi pana Surowskiego. Jest ładna, nawet bardzo ładna, miała nawet powodzenie, występując w obyczajowych teatrach. Ale to była głucha prowincja, gdzie ludziska, pozbawieni rozrywek, wszystko przyjmują za dobrą monetę.

Jakże ja mu powiem, że szukam posady dla siostry mojej żony, — zapytywał sam siebie. — Już widzę, jakim mnic zmierzysz spojrzeń...

W pewnej chwili wzrok Romana padł na liczne towarzystwo, skupione w głębi sali, wokół dwóch przystawionych stolików. Siedzieli tam kilku przesadnie elegancji semitów, jakiś tegi, apoplektycznie czerwony staruszek, oraz poszu kiwany przez Romana właściciel bankowego konta.

Nie miał zamiaru przeszkadzać mu, czekał więc sposobności, by na odchodnym podesi do niego. Przyjrzał mu się, teraz uważnie. Herbert Surowski świetnie wyglądał w chłopskiej sukmanie, przypominał typy przystojnych, zadufanych w sobie gospodarzy wiejskich, znać było jednak na nim wpływ zachodniej kultury — ubrany był w dobrze skrojony garnitur i zachowywał się ze swobodą światowca. Światło bocznej lampy, padało na jego ruciłwa, kształtne rece, którymi gestykulował powściągliwie, lecz wymownie. Roman zauważył, że Surowski rozmawiając z mężczyźnami, jednocześnie nie zaniedbuje sposobności

dotykania wypielegnowanych rąk swoje najbliższej sąsiadki. Raz nawet przeżył czas burzliwej dyskusji prowadzonej z trzema podejrzanyimi typami, bawili się bransoletką owej damy, która po zwałata na tę poufałość. Roman poczuł niechęć do Surowskiego. Nie podobał mu się jego sposób bycia, owa obcość, maskowana gładkimi manierami. Co to mnic zresztą obchodzi — wzruszył ramionami — przyszedł tutaj, na prosy by Nelly. Nie jest podlotkiem, więc samą najcenniejszą wiedziadła, jak należy postępować z takim nachalnym osobnikiem.

Nagle przez stoliku zrobiło się zamieszanie. Surowski wstał z krzesła i podszedł do jakiegoś niemłodłego pana, który tylko co wszedł do kawiarni. Rozmawiając z nim zbliżał się do stołu, przy którym siedział Postowski.

— O, pan tutaj? — ucieszył się, wyciągając do niego rękę. — Nawet nie mam przyjemności znać pana z nazwiska, a mam do pana sympatię... Niezadługo wyplaci mi pan sporo pieniędzy.

Pozegnawszy się ze swym znajomym, przysiadł się do Postowskiego.

— Niech mi pan wyjaśni, jak pan to zrobi?

Postowski popatrzył nań pytałąco. — No, ja myślę o tem, jak pan wyplaca — ciągnął dalej twardo akcentując spółgłoski. — Ja myślę, że kasjer musi przejść jakiś trening, jakaś specjalną szkołę. W Monte Carlo każdy krupier uczy się swojego, jakże to się po polsku mówi — profession — Zawodu? — wtracił z uśmiechem Postowski. Tak dobrze u nas niema!

Poprostu człowiek nabiera wprawy. Zawód kasjera to nie filozofia.

— A jednak mnic się zdaje, że to bardzo fotogeniczne zajęcie. Ja myślę, że trzeba zrobić film z kasjerem. To może być efektywne. Człowiek zamknięty w klatce... Twarz nieruchoma, oczy twarde, a ręce za to ciągle w ruchu...

Zapałał się coraz bardziej, jakby już widział scenę z filmu.

— Nic nie widać na ekranie, tylko ręce i pieniądze, które toczą się po stole, jest ich coraz więcej, heaps of money — stopy pieniędzy... A za okienkiem ukazują się chwicw twarzy, wykrzywione usta, że, zazdrosne oczy... Zrobię taki film, a pan zagra tego kasjera.

Postowski wybuchnął śmiechem. — Nie mam żadnych kwalifikacji na filmowego aktora, a wogóle...

Urwał w połowie zdania, gdyż nagle przemknęła mu przez mózg myśl, że oto nadeszła wyciekawiana chwila.

— Jeżeli jednak pan szuka ludzi do filmu — dodał z pośpiechem — to mógłbym panu polecić...

Tym razem przetrwał mu Surowski. — Ja jeszcze poluję na zwierzynę. Niezraz już bywało tak, że odkryłem talent, pomogłem mu zdobyć sławę, no a potem nowy „star” mówił mi adieu a ja szukałem kogoś nowego. Zaczynał u mnie, potem szedł do konkurenta, co miał więcej dolarów i tak da capo al fine.

— Otóż ja mógłbym panu wskazać osobę, która ma prawdziwy talent. Jest to pewna kobieta. Sliczna brunetka.

— Brunetka? Czarne włosy są niemodne. Przynajmniej w tym roku. Na przyszły rok może blondynki pójdą, jak to się u nas mówi „na szmclę”, ale dzisiaj nie można ryzykować. Postowski spochmurniał.